

Postanowienie

Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 4 października 2012 r.

I Ns 1230/08

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący:



Sentencja

Sąd Rejonowy w Koninie Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r. w Koninie na rozprawie sprawy z wniosku Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K. z udziałem A. H., A. S. (1), H. E. L., J.' ego S. i Gminy K.

o zasiedzenie

postanawia:

1. stwierdzić, że Skarb Państwa, nabył przez zasiedzenie z dniem 19 października 1988 r. własność nieruchomości, położonych w K., obręb S., oznaczonych numerami geodezyjnymi:

-

(...), o powierzchni (...),

-

(...), o powierzchni (...) ha, dla których Sąd Rejonowy w Koninie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...);

2. oddalić wniosek uczestniczki A. H. o stwierdzenie własności poprzez zasiedzenie nieruchomości, położonej w K., obręb S., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni (...) ha, nie mającej urządzonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów;
3. umorzyć postępowanie w przedmiocie wniosku Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K. o zasiedzenie nieruchomości, opisanej w punkcie 2 niniejszego postanowienia;

4. kosztami postępowania obciążyć wnioskodawcę i uczestników w zakresie przez nich poniesionym;
5. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążyć wnioskodawcę i z tego tytułu nakazać pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Koninie kwotę 193,83 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt trzy grosze).

Uzasadnienie faktyczne

Wnioskodawca Skarb Państwa - Prezydent Miasta K. wniósł o stwierdzenie, że nabył z dniem 18 października 1988 r. własność zabudowanych nieruchomości, położonych w K., obręb S. przy ul. (...), oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki (...), o powierzchni (...) ha i (...), o powierzchni (...) ha, dla których Sąd Rejonowy w Koninie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), a także nieruchomości, położonych w K., obręb S., przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka (...), o powierzchni (...) ha, bez urządzonej księgi wieczystej.

W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że objęte jego wnioskiem nieruchomości stanowiły własność M. K. (1), który zmarł w dniu 30 września 1942 r. w W. i spadek po nim na podstawie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku nabyły dzieci. Przedmiotowe nieruchomości zabudowane były budynkami mieszkalnymi, które zostały przejęte przez Tymczasowy Zarząd Państwowy Delegatura w K. i przekazane w zarząd protokołem z dnia 26 lutego 1946 r. byłemu Zarządowi Miejskiemu w K. (...) wyżej wskazane nie były ujęte w rejestrze majątków opuszczonych i poniemieckich, sporządzonym w 1957 r. Skarb Państwa ponosił nakłady na remont ww. budynków w roku 1961 r. i w latach 1971 - 1972. Budynek przy ul. (...) na początku lat osiemdziesiątych został, a na jego miejscu Skarb Państwa pobrał istniejący do dzisiaj budynek wielorodzinny (na działce (...)). Budynkiem tym administrowała Komenda Miejska Policji w K. W roku 2001 ów blok mieszkalny Komenda Wojewódzka Policji przekazała miastu. Natomiast na działce nr (...) pobrał stację transformatorową i komorę ciepłowniczą. W budynkach przy ul. (...) w oficynie mieszkają lokatorzy. Jak wynika z ww. protokołu z 1961 r. Skarb Państwa już wówczas wiedział, że uczestniczka T. S. złożyła wniosek do Sądu o zwrot nieruchomości. Wyrokiem z dnia 23 września 1965 r., sygn. akt II C 437/59 Sąd Wojewódzki w Poznaniu zobowiązał Skarb Państwa - Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w K. do wydania przedmiotowych nieruchomości uczestniczce T. S. za jednoczesną zapłatą na rzecz pozwanego kwoty - łącznie 232.536,00 zł. Jak wynika z pisma Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w K. z dnia 21 sierpnia 1971 r. T. S. w latach 1964 - 1965 wyjechała do Izraela i od tego czasu nie interesowała się nieruchomościami. W roku 1991 r. wniosek o zwrot nieruchomości złożył do Urzędu Miejskiego w K. jeden ze spadkobierców - H. K. (1). W roku 1996 r. Urząd Rejonowy w K. złożył wniosek o zasiedzenie przedmiotowych nieruchomości, który następnie cofnął w roku 1997 r. W 2001 r. do Urzędu Miejskiego w K. w imieniu uczestniczki T. S. wniosek o wydanie powyższych nieruchomości złożył adw. W. G. (1) wraz z prośbą o podanie kwoty pieniężnej, po zwaloryzowaniu, do zapłacenia której została zobowiązana uczestniczka, jak również numeru konta bankowego, na które należy wpłacić ww. należność. Zdaniem wnioskodawcy, stał się posiadaczem samoistnym przedmiotowych nieruchomości od

daty uprawomocnienia się wyroku, tj. od 18 października 1968 r. Posiadanie to - według wnioskodawcy - trwało przez okres niezbędny do uzyskania własności (20 lat). W stosunku do objętych wnioskiem nieruchomości Skarb Państwa zachowywał się jak właściciel. Wolę posiadania uzewnętrzniał poprzez swoje działania.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka T. S. wniosła o oddalenie wniosku o zasiedzenie.

W uzasadnieniu uczestniczka zarzuciła, że w niniejszym przypadku posiadanie przedmiotowych nieruchomości nie miało charakteru samoistnego. Organy Skarbu Państwa wykonywały w stosunku do ww. budynków władzę w zakresie imperium, a nie dominium, ponadto budynki były jedynie zarządzane przez organy Skarbu Państwa, o czym świadczyć ma treść pism, załączonych do wniosku o zasiedzenie, a datowanych na 21 sierpnia 1971 r., 4 września 1971 r. i 4 października 1971 r.

Uczestniczka zakwestionowała także termin, z upływem którego wnioskodawca domaga się stwierdzenia nabycia ww. nieruchomości w drodze zasiedzenia podnosząc, że uczestniczce w dniu 18 października 1968 r. jako następcy prawnemu M. K. (1) przysługiwało prawo objęcia przedmiotowych nieruchomości we władanie na podstawie prawomocnego wyroku sądowego, do czego jednak nie doszło z powodów losowych oraz siły wyższej. Nie oznacza to jednak, że z chwilą uprawomocnienia się przedmiotowego wyroku Skarb Państwa stał się posiadaczem samoistnym. W 1968 r. bowiem uczestniczka zmuszona sytuacją polityczną w Polsce podjęła starania o wyjazd na pobyt stały do Izraela. Zgodę na niego otrzymała w formie tzw. dokumentu podróży, wydanego 22 listopada 1968 r. z ważnością do 3 stycznia 1969 r. Do tego czasu musiała opuścić terytorium państwowe PRL, co automatycznie oznaczało utratę obywatelstwa polskiego. Z dokumentu podróży, przedłożonego przez uczestniczkę wynika, iż opuściła Polskę przez przejście graniczne w Z. w dniu 27 grudnia 1968 r. Zdaniem uczestniczki, nie jest prawdą, jakoby nie interesowała się przedmiotowymi nieruchomościami, gdyż w latach 1964 - 1965 wyjechała do Izraela. Przyczyną opuszczenia Polski w 1968 r. łącznie z utratą obywatelstwa polskiego były ówczesne uwarunkowania polityczne, co - według uczestniczki - jest równoznaczne z siłą wyższą. Gdyby uczestniczka mogła powrócić lub przyjeżdżać do Polski po 1968 r., mogła hipotetycznie w oparciu o wyrok z 1965 r. przedmiotowe nieruchomości objąć w każdym czasie we władanie. Nie było to jednak, zdaniem uczestniczki, możliwe, ponieważ do roku 1989 osoby, które opuściły Polskę na podstawie dokumentu podróży miały utrudniony przyjazd. Generalnie nie otrzymywały wiz pobytowych.

Zdaniem T. S., Skarb Państwa pierwszą czynność z zakresu samoistnego posiadania wykonał w 1996 r., składając wniosek o zasiedzenie ww. nieruchomości, który w 1997 r. cofnął, wskazując w uzasadnieniu cofnięcia wniosku, iż nieruchomości mają uregulowany stan prawny, w związku z tym postępowanie stało się bezprzedmiotowe. Według uczestniczki, od tego dnia można było liczyć ewentualny termin rozpoczęcia biegu zasiedzenia.

W związku powyższym uczestniczka wskazała, że w dalszym ciągu jest właścicielką przedmiotowych nieruchomości i służy jej prawo do objęcia ich w posiadanie na mocy prawomocnego wyroku sądowego z

1965 r.

W piśmie procesowym z dnia 13 października 2011 r. uczestniczka T. S. wniosła o stwierdzenie, że nabyła w dniu 18 października 1988 r. przez zasiedzenie własność nieruchomości, położonej w K., przy ul. (...), oznaczonej numerem geodezyjnymi (...), nie mającej urządzonej księgi wieczystej.

W uzasadnieniu uczestniczka wskazała, że przedmiotowa nieruchomość jest zabudowana - znajduje się tam ruina domu plus oficyna z jednym lokalem mieszkalnym oraz komórki murowane. Skarb Państwa cofnął wniosek w zakresie dotyczącym przedmiotowej nieruchomości, podtrzymując żądanie zasiedzenia w zakresie, obejmującym pozostałe nieruchomości. Z pozyskanych z Archiwum Państwowego w K. odpisów aktów notarialnych wynika, że nieruchomość przy ul. (...) została drogą kupna nabyta w dniu 21 lutego 1934 r. przez M. i H. K., a następnie przekazana aktem darowizny w dniu 27 sierpnia 1937 r. przez małżonków K. córce S. K. Następcami M. i H. K. byli: S. W. (1) z domu K. oraz jej mąż i dwoje dzieci, J. K. (1), L. vel J. K. (2), R. vel R. H., J. S. (1), M. K. (2), L. vel L. K., I. H. vel H. K. (1), F. Ł. vel F. S. oraz T. S. z domu K. Z wskazanych następców prawnych małżeństwa M. i H. K., którzy zmarli w 1942 r. Holokaust przeżyli: J. S. (1) (bezdzietna, wdowa), M. K. (2) (bezdzietny), J. K. (2) (bezdzietny), H. K. (1), żonaty z Z. K. i F. S. W chwili sporządzania ww. pisma procesowego spośród tych osób żyła jedynie uczestniczka T. S. Poza nią do spadku po małżeństwie K. są uprawnieni spadkobiercy po H. K. (1) (żona Z. już zmarła), córki H. L. i A. S. (1) oraz J. S. (2), syn F. S. W dniu 7 stycznia 1947 r. J. S. (1), siostra T. S., która powróciła po wojnie do K. uzyskała tytuł wykonawczy Sądu Grodzkiego w K. (sygn. akt Co 110/46) w sprawie o przywrócenie posiadania dwóch nieruchomości: przy ul. (...) i ul. (...). Orzeczenie Sądu Grodzkiego zostało wykonane przez komornika Z. S. Obydwie nieruchomości zostały jednak w związku z wyjazdem J. S. (1) do Izraela przekazane p. C. w administrację. Ten, ze względu na trudności zdrowotne przekazał je w 1954 r. Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych w K. do dalszego administrowania. W 1959 r. w związku uchylaniem się Skarbu Państwa od ponownego wydania przedmiotowych nieruchomości rodzinie K. T. S. wystąpiła do Sądu przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w K. o wydanie obydwu ww. nieruchomości. Sąd Wojewódzki w Poznaniu (sygn. akt II C. 437/59), który jako ostatnia i instancja rozpatrywał powództwo T. S., orzekł o wydaniu jej ww. nieruchomości. Wskazane orzeczenie uprawomocniło się z dniem 18 października 1968 r. Uczestniczka podniosła, że w związku z prawomocnym postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu została samoistnym posiadaczem przedmiotowej nieruchomości. Według uczestniczki posiadanie to było przez nią kontynuowane od 1968 r. Wnosząc o wydanie spornych nieruchomości uczestniczka wykazała zarówno wolę, jak i możliwość takiego korzystania z ww. nieruchomości. Wystąpienie o wydanie spornej nieruchomości świadczyło, według uczestniczki, o tym, że miała wolę jej samoistnego posiadania, a orzeczenie o obowiązku wydania jej ww. nieruchomości przesądzało o tym, że miała również możliwość jej posiadania. Jednakże T. S. nie objęła we faktyczne władanie spornej nieruchomości (znajdującej się przy ul. (...)), ponieważ w 1968 r. jako osoba pochodzenia żydowskiego została zmuszona do opuszczenia

Polski i wyemigrowała do Izraela. Niemniej uczestniczka posiadała obydwie nieruchomości jako posiadaczka samoistna, mimo przerwy, spowodowanej wyjazdem do Izraela. Ów wyjazd, zdaniem T. S., nie powinien być traktowany jako przerwa posiadanie, ponieważ był to przymusowy wyjazd ze względów politycznych. Jego następstwem było przedłużenie okresu posiadania przez T. S. nieruchomości przy ul. (...) co najmniej do roku 1990, a więc do chwili, gdy w Polsce zmiany ustrojowe i systemowe pozwoliły obywatelom izraelskim polskiego pochodzenia na przyjazdy do Polski i ubieganie się o restytucję utraconych nieruchomości. Zdaniem uczestniczki, wymagany przez ówczesne unormowania prawne dwudziestoletni okres zasiedzenia upłynął w dniu 18 października 1988 r. Według uczestniczki, ten stan prawny uznawał także Skarb Państwa, który w 1998 r. cofnął wniosek o zasiedzenie, wskazując, że nieruchomości mają uregulowany stan prawny i zasiedzenie staje się bezprzedmiotowe.

W toku niniejszego postępowania w piśmie procesowym z dnia 17 października 2011 r. Skarb Państwa - Prezydent Miasta K. cofnął wniosek o zasiedzenie nieruchomości, położonej przy ul. (...) (numer geodezyjny (...)), a pozostali uczestnicy nie sprzeciwili się powyższemu cofnięciu w trybie art. 512 k.p.c.

Na rozprawie w dniu 19 października 2011 r. Skarb Państwa - Prezydent Miasta K. nie sprzeciwiał się wnioskowi o zasiedzenie, złożonemu przez uczestniczkę T. S. i potwierdził okoliczności, podniesione przez nią we wniosku o zasiedzenie.

Następczyni prawna zmarłej uczestniczki - T. A. H. w piśmie procesowym z dnia 15 marca 2012 r. podtrzymała wniosek o zasiedzenie i wniosła o stwierdzenie zasiedzenia na swoją rzecz.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość, znajdująca się w K., obręb S., przy ul. (...), oznaczona numerem geodezyjnym (...), o powierzchni (...) ha, ma charakter zabudowany. Znajdują się tam budynki mieszkalne, wielorodzinne, które zostały pobudowane w miejsce wyburzonego w 1987 r. poprzedniego budynku. Z kolei na nieruchomości, oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni (...) ha, znajduje się komora ciepłownicza oraz stacja transformatorowa. Obydwie powyższe nieruchomości mają urządzoną księgę wieczystą - numer (...), w której jako właściciel figuruje M. K. (1).

(dowód: akta księgi wieczystej numer (...), wyjaśnienia informacyjne R. S. - przedstawiciela wnioskodawcy - k. 177 v. - 178, wykaz zmian gruntowych - k. 259, potwierdzenie likwidacji środka trwałego - k. 173 - 176)

Z kolei nieruchomość, położona w K., obręb S., oznaczona numerem geodezyjnym (...) nie ma urządzonej księgi wieczystej, ani zbioru dokumentów. Na powyższej nieruchomości aktualnie również znajduje się budynek mieszkalny - ruina domu z oficyną z jednym lokalem mieszkalnym oraz komórki murowane. Dla tej nieruchomości prowadzona była księga hipoteczna o numerze (...). Wymienioną nieruchomość nabyła drogą umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego S. W. (2), z domu K. Darczyńcami byli jej rodzice - poprzedni właściciele przedmiotowej nieruchomości - H. (...) i M. K. (1), którzy nabyli ww. nieruchomość w dniu 21 lutego 1934 r. Umowa darowizny została zawarta w formie aktu notarialnego

repertorium numer (...) w dniu 27 sierpnia 1937 r. w kancelarii notarialnej E. M. w K.

(dowód wypis aktu notarialnego - k. 2 - 3 akt Sądu Powiatowego w K. o sygn. II C 9177/1957, następnie II C 440/59 Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu kopia aktu notarialnego z dnia 21 lutego 1934 r., repertorium numer (...) - k.237 - 239)

W czasie II wojny światowej zarówno M. K. (1), jak i S. W. (2) utracili władanie ww. nieruchomości. M. i H. K. (2) zmarli w W. w dniu 30 września 1942 r. Z kolei S. W. (2) została uznana za zmarłą z dniem 31 grudnia 1946 r. mocą prawomocnego postanowienia Sądu Grodzkiego w K. z dnia 28 sierpnia 1948 r.

(dowód: odpisy skrócone aktów zejścia - k. 3, 4, 17 akt Sądu Powiatowego w K. o sygn. Ns 680 - 685/55)

Spośród wszystkich dzieci M. i H. małżonków K. II wojnę światową przeżyli: T. S., J. S. (1), M. K. (2), L. vel L. K., J. K. (2), I. H. vel H. K. (1), F. Ł. vel F. S. Oprócz S. W. (1) (W.) także R. vel R. H., L. vel L. K., J. K. (1) zostali uznani za zmarłych z dniem 31 grudnia 1946 r. mocą prawomocnego postanowienia Sądu Grodzkiego w K. z dnia 28 sierpnia 1948 r.

(dowód: odpisy skrócone aktów zejścia - k. 20, 19, 18 akt Sądu Powiatowego w K. o sygn. Ns 680 - 685/55)

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 1958 r. Sąd Powiatowy w K. stwierdził, że spadek po M. i H. (...) K. nabyły beztestamentowo ich dzieci: S. W. (1) (W.), J. K. (1), L. K., R. vel R. H., J. S. (1), T. S., M. K. (2), L. vel L. K., J. K. (2), I. H. vel H. F. Ł. vel F. S. w 1/11 części każdy z nich, natomiast spadek po S. W. (1) (W.), J. K. (1), L. K. i R. vel R. H. nabyło beztestamentowo ich rodzeństwo: T. S., J. S. (1), M. K. (2), L. vel L. K., J. I. (1) H. vel H. K. (1) i F. Ł. vel F. S. w 1/7 części każdy z nich. Powyższe postanowienie uprawomocniło się wskutek upływu terminu przeznaczonego do jego zaskarżenia.

(dowód: akta Sądu Powiatowego w K. o sygn. Ns 680 - 685/55)

Spośród ww. spadkobierców M. i H. małżonków K. oraz S. W. (2), J. K. (1), L. vel K. i R. vel R. H. nie żyje już nikt. T. S. zmarła w dniu 27 października 2011 r. i jako jedyna spadkobierczynię pozostawiła A. H. - swoją córkę.

(dowód: wyciąg z rejestru zgonów - k. 297 - 299, potwierdzenie nabycia spadku-k. 300 - 301)

Żona H. Z. K. - zmarła w dniu 7 maja 2010 r.

(dowód: akt zgonu - k. 333 - 335)

J. S. (1) zmarła w dniu 6 listopada 1979 r., M. K. (2) w dniu 13 sierpnia 1981 r. we Francji, L. vel L. K. zmarł w dniu 7 listopada 1993 r. we Francji, J. K. (2) zmarł w dniu 29 stycznia 2002 r., H. K. (1) zmarł w dniu 11 października 2001 r. Nie żyje również F. S. Jej jedynym spadkobiercą jest J. S. Z kolei spadkobiercami H. K. (1) są A. S. (1) i H. E. L. - córki. M. K. (2), L. K. i J. S. (1) poza rodzeństwem nie pozostawili żadnych spadkobierców.

(dowód: dokumenty, potwierdzające fakt zgonu M. K. (2), L. K., J. K. (2), J. S. (1), zgonu - k. 80 - 88, pismo H. K. (1) - k. 135 akt Sądu Rejonowego w Koninie o sygn. Ns 146/96, bezsporne)

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 1947 r. Komornik Sądu Grodzkiego w K. Z. S. (2) wprowadził E. vel J. S. (J. S. (1)) w posiadanie domu murowanego jednopiętrowego, hali fabrycznej graniczącej z posesją Z. W., położonej z lewej strony oficyny murowanej dwupiętrowej, położonych z prawej strony placu dwóch budynków jednopiętrowych, połączonych ze sobą, spichrza murowanego jednopiętrowego, garażu murowanego parterowego, budynków gospodarczych drewnianych, położonych K. z jednej strony przy ul. (...), od drugiej strony przy ul. (...), domu murowanego frontowego, jednopiętrowego, dwóch oficyn murowanych jednopiętrowych, przybudówki parterowej, budynków gospodarczych, położonych w K., przy ul. (...) z wyjątkiem tego, co zostało wniesione lub dobudowane przez Niemców i w tej kwestii odesłał strony postępowania do rozliczenia się ze Skarbem Państwa. Powyższe postanowienie dotyczy spornych nieruchomości. Powyższe czynności egzekucyjne zostały dokonane w dniu 28 stycznia 1947 r.

(dowód: odpis postanowienia ww. komornika - k. 24, protokół - k. 22 akt Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu o sygn. II C 437/59)

Funkcję administrowania ww. nieruchomości J. S. (1) powierzyła H. C., a sama wyjechała za granicę. Pismem z dnia 25 czerwca 1954 r. H. C. zwrócił się do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w K. o przejęcie administracji nad ww. budynkami, a następnie protokołem zdawczo - odbiorczym w dniu 14 lipca 1954 r. przekazał ww. podmiotowi administrację ww. budynków. W 1957 r. T. S. - jako pełnomocnik spadkobierców właścicieli ww. nieruchomości wniosła o ich wydanie. W okresie od 1954 r. do 1957 r. Skarb Państwa, administrujący przedmiotowymi nieruchomościami wykonał tam szereg remontów i w związku z powyższym poniósł wydatki w wysokości 68.356 zł, wskutek czego wartość ww. nieruchomości wzrosła o 232.536 zł. Pozwany Skarb Państwa w piśmie procesowym, złożonym w sprawie II C 437/59 stwierdził, że objął nieruchomość w posiadanie bez tytułu prawnego, by nie dopuścić do całkowitego zniszczenia i ruiny poszczególnych budynków.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 1965 r. Sąd Wojewódzki w Poznaniu zobowiązał pozwanego Skarb Państwa (Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w K.) do wydania powódce T. S. nieruchomości, położonej w K., przy ul. (...) za jednoczesną zapłatą na jej rzecz kwoty 68.356 zł, a nadto zobowiązał do wydania przez Skarb Państwa powódce T. S. nieruchomości, położonej w K., przy ul. (...) za jednoczesną zapłatą przez powódkę kwoty 164.180 zł. Powyższe rozstrzygnięcie uprawomocniło się z dniem 17 października 1968 r. (dowód: kopia wyroku - k. 18 - 19)

T. S. była osobą rozwiedzioną. Jej małżeństwo z H. S. zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Powiatowego we W. z dnia 21 grudnia 1968 r. (sygn. akt RC 3505/1968).

(dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa - k. 302 - 302 v.)

W okresie, kiedy toczyła się sprawa o wydanie spornych nieruchomości (sygn. akt sprawy - II C 437/59) T. S. zamieszkiwała we W. Była wówczas (od dnia 12 marca 1956 r.) zatrudniona jako bufetowa w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) we W.

(dowód: zaświadczenie - k. 9 akt sprawy o sygn. II C 440/59, połączonej ze sprawą II C 437/59)

W dniu 22 listopada 1968 r. T. S. otrzymała "dokument podróży", na podstawie którego w dniu 3 stycznia 1969 r. opuściła Polskę i wyjechała do Izraela. W związku z powyższym uczestniczka utraciła obywatelstwo polskie.

(dowód: dokument podróży - k. 64 - 67)

W okresie wszczęcia niniejszej sprawy uczestniczka od ok. 30 lat zamieszkiwała na terenie Niemiec. Do chwili swojej śmierci pozostawała obywatelką państwa Izrael.

(dowód: dokument podróży - k. 64 - 67, kopia paszportu-k. 295 - 295, bezsporne)

Uczestniczka T. S. po orzeczeniu o wydaniu przedmiotowych nieruchomości wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu w sprawie II C 437/59 nie objęła w faktyczne władanie żadnej ze spornych nieruchomości. Nie doszło do zwrotu nakładów orzeczonych ww. wyrokiem (mimo kilkakrotnych pism uczestniczki z prośbą o podanie rachunku, na jaki ma przelać żadaną kwotę oraz podanie zwaloryzowanej wysokości nakładów), jak również nie doszło do faktycznego zwrotu uczestniczce T. S. przedmiotowych nieruchomości, tj. do wykonania wyroku z dnia 23 sierpnia 1965 r.

(bezsporne, pisma z dnia 8 lutego 2001 r., 2 kwietnia 2001 r., 3 lipca 2001 r. - k. 22 - 24)

Pomimo zatem uprawomocnienia się wyroku, nakazującego wydanie spornych nieruchomości, Skarb Państwa pozostał władającym przedmiotowymi nieruchomościami. Wobec braku zainteresowania wyżej wskazanymi nieruchomościami przez następców prawnych ich właścicieli oraz w związku z koniecznością przeprowadzenia kapitalnego remontu budynków, znajdujących się przy ul. (...), Skarb Państwa rozważał sposób, w jaki mógłby formalnie stać się właścicielem ww. nieruchomości. W związku z powyższym pismem z dnia 21 sierpnia 1971 r. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w K. zwrócił się do Prezydium Powiatowej rady Narodowej w K. Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z wnioskiem i "formalne przejęcie tych obiektów na rzecz Skarbu Państwa i przekazanie ich na majątek Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych", wskazując, że te budynki są opuszczone, "bez prawomocnego dokumentu przekazania i z tego względu nie ma podstaw prawnych do przekazania poważnych państwowych środków finansowych (rzędu 1.500.000 zł) na obiekty będące własnością prywatną." Nadto Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w K. wskazał, iż mimo próby ratowania stanu technicznego ww. budynków dyrekcja (...) nie podejmie decyzji o przeprowadzeniu remontu kapitalnego bez "uregulowania dokumentacji prawnej".

Pismem z dnia 4 września 1971 r. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w W. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej stwierdziło, że przedmiotowe nieruchomości znajdują się faktycznie zarządzie państwowym, dlatego nie zachodzi potrzeba wydania ponownej decyzji w tym zakresie, skoro podstawa przejęcia w zarząd i administrację państwową było przekazanie w zarząd i administrację przez były Tymczasowy Zarząd Państwowy. Zwrócono także uwagę na niemożność oddania ww. nieruchomości w administrację Biura Usługowego Administracji (...) w K.,

ponieważ nie jest możliwe spełnienie warunku, polegającego na zawarciu stosownej umowy między właścicielami nieruchomości a ww. zrzeczeniem, a to z uwagi na fakt, że mieszkali oni poza granicami Polski. W piśmie z dnia 23 października 1971 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. podzieliło ww. stanowisko, wskazując, że nie ma przeszkód w przeprowadzeniu remontu kapitalnego, a cała należność musiałaby być zahipotekowana na powyższych nieruchomościach.

(dowód: pisma - k. 12 - 16)

Żadne z należności Skarbu Państwa nie została zabezpieczona hipotecznie.

(bezsporne, akta księgi wieczystej numer (...))

W miejsce zburzonego w 1987 r. budynku, znajdującego się przy ul. (...) został pobudowany nowy budynek, wielorodzinny, a na działce (...) - posadowiono stację transformatorową i komorę ciepłowniczą. Budynek, znajdujący się na ul. (...) do 5 grudnia 2001 r. znajdował się we władaniu Komendy Miejskiej Policji, która tego dnia wraz z budynkami, znajdującymi się przy ul. (...) przekazała posiadanie ww. nieruchomości Urzędowi Miejskiemu w K.

(dowód: protokół - k. 17)

Do chwili obecnej ww. nieruchomości znajdują się w posiadaniu wnioskodawcy.

(bezsporne)

W okresie od 1965 r. do 1991 r. nikt z następców prawnych M. K. (1) oraz S. W. (2) nie zwracał się do Skarbu Państwa o zwrot przedmiotowych nieruchomości. Nikt z ww. osób nie interesował się przedmiotowymi nieruchomościami. Nikt z ww. osób nie przebywał w tym okresie w Polsce. Skarb Państwa posiadał przedmiotowe nieruchomości. W latach osiemdziesiątych pobudował blok mieszkalny na ulicy (...), natomiast stare zabudowania, znajdujące się na nieruchomości o numerze geodezyjnym (...) nie były remontowane, ani przebudowywane i w związku z tym popadły w ruinę.

(bezsporne)

Pierwsza z czynności, zmierzających do doprowadzenia do zwrotu przedmiotowych nieruchomości została dokonana w dniu 4 sierpnia 1991 r. W dniu tym H. K. (1), działając w imieniu własnym oraz rodzeństwa: L. K., J. K. (2) i T. S. skierował do Urzędu Miejskiego w K. pismo, zgłaszając roszczenie o zwrot m.in. przedmiotowych nieruchomości. Powyższe pismo wpłynęło do Urzędu Miejskiego w K. w dniu 13 sierpnia 1991 r. W odpowiedzi na powyższe żądanie Urząd Miejski w K. stwierdził, że nie może wskazać jakie dokumenty winien on przedłożyć w związku ze zgłoszonym roszczeniem. Poinformowano również H. K. (1), że w związku z wyjazdem uczestniczki T. S. do Australii prawdopodobnie w 1963 r. lub 1964 r. nieruchomościami tymi zgodnie z obowiązującymi administrowało Przedsiębiorstwo (...) w K., mimo przywrócenia ich ww. siostrze wnioskującego wyrokiem Sądu Wojewódzkiego z dnia 22 sierpnia 1965 r. Poinformowano również H. K. (1), że dla nieruchomości przy ul. (...) założono księgę wieczystą o numerze (...), do której przepisano treść księgi hipotecznej nr (...). Wskazano nadto, że budynek przy ul. (...) w

latach osiemdziesiątych został rozebrany, a w jego miejsce pobudowano budynek wielorodzinny, którym administruje Komenda Wojewódzka Policji w K. Zaznaczono, że przygotowywane są dokumenty dotyczące wniosku o zasiedzenie ww. nieruchomości, o którym zostanie H. K. (1) poinformowany przez Sąd Rejonowy w Koninie. Wskazano także, że odrębnym pismem z chwilą ukazania się przepisów " o rewindykacji mienia" H. K. (1) zostanie poinformowany, gdzie należy zgłosić swój wniosek w tym zakresie.

Wnioskiem z dnia 5 lutego 1996 r. Urząd Rejonowy w K. zwrócił się o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył z dniem 23 sierpnia 1995 r. przez zasiedzenie nieruchomość o powierzchni (...) ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym, położoną w K., obręb S., przy ul. (...) oraz zabudowane nieruchomości, położone w K., obręb S., przy ul. (...), oznaczone numerami geodezyjnymi (...), o powierzchni (...) ha, (...), o powierzchni (...) ha i (...), o powierzchni (...) ha, dla których Sąd Rejonowy w Koninie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). W uzasadnieniu wniosku wskazano, że Skarb Państwa do chwili ówczesnej zarządza tymi nieruchomościami, mimo iż zostały one przywrócone T. S. Wskazano, że od 1991 r. nikt nie interesował się tymi posesjami, a Skarb Państwa korzysta z nich jako właściciel, a obecnie Gmina K. chciałaby skomunalizować nieruchomość, przy ul. (...) oraz działkę (...). Wyjaśniono, że również " Komenda Wojewódzka Policji w K. nie ma uregulowanego stanu prawnego nieruchomości".

(dowód: wniosek o zasiedzenie - k. 1 - 3 akt Sądu Rejonowego w Koninie o sygn. Ns 146/96)

Powyższemu wnioskowi w piśmie z dnia 23 lipca 1996 r. sprzeciwił się H. K. (1) podnosząc, że bieg terminu zasiedzenia przedmiotowych nieruchomości może rozpocząć bieg od dnia, w którym został wydany wyrok Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 22 sierpnia 1965 r., a został przerwany w dniu 4 sierpnia 1991 r., kiedy to H. K. (1) skierował pismo do Urzędu Miejskiego w K., w którym zgłosił swoje i spadkobierców po swoich rodzicach roszczenie o zwrot ww. nieruchomości.

(dowód: pismo H. K. (1) - k. 30 akt Sądu Rejonowego w Koninie o sygn. Ns 146/96)

Powyższe stanowisko H. K. (1) poparł także J. K. (2) oraz T. S.

(dowód: pisma pełnomocnika J. K. (2) oraz T. S. - k. 112 i 119 akt Sądu Rejonowego w Koninie o sygn. Ns 146/96)

Pismem z dnia 7 listopada 1997 r. Skarb Państwa - Kierownik Urzędu Rejonowego w K. cofnął wyżej wskazany wniosek o zasiedzenia, podając, że przedmiotowe nieruchomości mają uregulowany stan prawny, w związku z czym toczące się postępowanie stało się bezprzedmiotowe.

Wobec braku sprzeciwu w zakresie cofnięcia powyższego wniosku Sąd Rejonowy w Koninie postanowieniem z dnia 26 lutego 1998 r. umorzył postępowanie w sprawie Ns 146/96. Powyższe orzeczenie uprawomocniło się wskutek upływu terminu, przeznaczonego do jego zaskarżenia z dniem 12 marca 1998 r.

(dowód: akta Sądu Rejonowego w Koninie o sygn. Ns 146/96)

Pismem z dnia 28 lutego 2000 r. pełnomocnik T. S. wniósł do Sądu Okręgowego Poznaniu o doręczenie odpisu wyroku w sprawie o wydanie spornych nieruchomości, a w dniu 20 listopada 2000 r. o nadanie klauzuli wykonalności powyższemu orzeczeniu. W dniu 8 lutego 2001 r. pełnomocnik T. S. cofnął ww. wniosek o nadanie klauzuli wykonalności.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu rzeczowego i osobowego materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie a w szczególności w oparciu o zebrane w sprawie dokumenty, uznając, że są wystarczające do oceny zasadniczego dla rozstrzygnięcia sprawy materiału dowodowego, szczególnie, że w toku postępowania, mimo początkowego sporu, uczestnicy ostatecznie doszli do porozumienia i nie sprzeciwiali się złożonym wnioskom o zasiedzenie. Zgodnie także wskazali, że nie składają wniosku o przesłuchanie uczestników.

Należy w tym podkreślić, że dowód z przesłuchania uczestników (w trybie art. 304 k.p.c. oraz 300 k.p.c.) ma charakter subsydiarny i przeprowadza się go tylko wtedy, jeżeli nie ma innych dowodów, pozwalających ustalić stan faktyczny. Tymczasem w niniejszej sprawie zebrano obszerny materiał dowodowy w postaci dokumentacji, dotyczącej przedmiotowej nieruchomości. Należy nadto wskazać, że w wyznaczonym terminie przesłuchania w trybie art. 300 k.p.c. na dzień 30 listopada 2011 r. stawiała się wyłącznie przedstawicielka wnioskodawcy - R. S., która jednakże nie dysponowała umocowaniem do składania zeznań w imieniu Skarbu Państwa. Poprzednie umocowanie dotyczyło wyłącznie odebrania wyjaśnień informacyjnych na rozprawie w dniu 19 grudnia 2008 r. Należy zresztą podkreślić, że pełnomocnicy uczestników na rozprawie w dniu 25 maja 2012 r. oświadczyli wprost, że nie wnoszą o przesłuchanie uczestników. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie był bowiem wówczas między uczestnikami sporny.

Jeżeli chodzi o dokumenty zgromadzone w sprawie to jedyną wątpliwość Sądu wzbudził zapis w ewidencji gruntów i budynków, dotyczący właściciela przedmiotowych nieruchomości. Z zapisów, znajdujących się w ww. ewidencji wynikałoby, że przedmiotowe nieruchomości nie mają ustalonego właściciela. Przeczy temu po pierwsze: treść księgi wieczystej numer (...), z której wynika, że właścicielem nieruchomości o numerach geodezyjnych (...) jest M. K. (1), a po drugie: akt notarialny z dnia 27 sierpnia 1937 r., repertorium numer (...), którego wypis znajduje się w aktach sprawy II C 440/59, połączonej ze sprawą II C 437/59. Powyższe dokumenty - dla Sądu nie ulega wątpliwości - stanowią o fakcie, iż przedmiotowe nieruchomości mają tytuły własności. Należy wskazać, że jeżeli chodzi o nieruchomości (...) i (...), mają one urządzoną księgę wieczystą - stan prawny w niej odzwierciedlony jasno wskazuje, że właścicielem przedmiotowych nieruchomości do chwili swojej śmierci był M. K. (1). Z kolei nieruchomość (...) wprawdzie nie ma urzędzonej księgi wieczystej, a jedynie prowadzona była dla niej księga hipoteczna numer (...), która obecnie ma walor historyczny, co nie zmienia faktu, że darowizna z 27 sierpnia 1937 r., mocą której właścicielką tej nieruchomości została S. W. (2) jest pełnoprawnym tytułem własności, który kategorycznie nie pozwala na przyjęcie, że nieruchomość ta ma nieustalonego właściciela, jako wynikałoby

z zapisów ewidencji gruntów i budynków. Należy w tym miejscu podkreślić z całą mocą, że powyższe dokumenty, stały się podstawą orzeczenia o wydaniu przedmiotowych nieruchomości jednej ze spadkobierczyń ich właścicieli - T. S., na podstawie wyroku, zapadłego w sprawie II C 437/59 i wówczas nie było żadnych wątpliwości co do tego, że rodzeństwu K. przysługują uprawnienia właścicielskie do powyższych nieruchomości. Także wątpliwości Sądu orzekającego w niniejszej sprawie nie budzą przedmiotowe dokumenty, które zresztą nie były kwestionowane przez żadnego z uczestników. Poza tym należy wskazać, że z przedłożonych do akt sprawy wykazów zmian gruntowych wynika, że księga wieczysta numer (...) obejmuje nieruchomości (...) i (...), a z kolei akt notarialny z dnia 27 sierpnia 1937 r. dotyczy nieruchomości o numerze geodezyjnym (...). Żaden z uczestników postępowania nie przedłożył w toku sprawy dokumentu, który stanowiłby inny, późniejszy, czy konkurencyjny tytuł własności, obejmujący przedmiotowe nieruchomości, a zatem należy przyjąć, że nie ma innych dokumentów, z których wynikałyby jakiegokolwiek inne, niż wyżej opisane okoliczności, wskazujące na istnienie uprawnień właścicielskich do przedmiotowych nieruchomości w opisanym wyżej okresie. Tym samym zapisy, zawarte w ewidencji gruntów i budynków, w ocenie Sądu, nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu prawnego.

Zdaniem Sądu, pozostałe dokumenty zebrane w sprawie nie budzą wątpliwości co do ich autentyczności i wiarygodności, nie były one również kwestionowane przez uczestników.

Uzasadnienie prawne

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

Nabycie własności w drodze zasiedzenia uzależnione zostało od spełnienia dwóch podstawowych przesłanek: władanie nieruchomością jako posiadacz samoistny oraz upływ ustawowego terminu zasiedzenia. Dobra lub zła wiara posiadacza nie stanowi przesłanki uzyskania własności, a wpływa jedynie na długość terminu zasiedzenia.

Posiadanie w znaczeniu, jakie nadaje temu pojęciu Kodeks cywilny, stanowi stan faktycznego władztwa nad rzeczą. Składają się na nie dwa elementy: corpus possessionis (element fizyczny) wyrażający się we władaniu rzeczą oraz animus possidendi (element psychiczny) wyrażający się w psychicznym nastawieniu do wykonywanego władztwa (władanie dla siebie). Element psychiczny pozwala na odróżnienie posiadania od dzierżenia.

Posiadanie samoistne polega na faktycznym wykonywaniu tych uprawnień, które się składają na treść prawa własności. Posiadacz włada rzeczą samodzielnie, bezpośrednio lub pośrednio, we własnym imieniu i z reguły we własnym interesie. Sąd Najwyższy wskazał, że cecha samoistnego posiadania wyraża się w występowaniu po stronie posiadacza faktycznej możliwości władania rzeczą w sposób, do jakiego uprawniony jest właściciel (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1986 r., III CRN 60/86, OSN 1987, Nr 9, poz. 138).

Ponadto posiadanie samoistne tym różni się od posiadania zależnego, że pierwsze jest władztwem nad rzeczą niezawisłym od dyspozycji innej osoby, zaś drugie jest władztwem podporządkowanym innej osobie, nawet gdy między właścicielem lub posiadaczem samoistnym a posiadaczem zależnym nie było żadnego stosunku umownego. Stwierdzenie to oddaje istotę różnicy pomiędzy rodzajami posiadania, przy czym istotne znaczenie ma stan świadomości posiadacza.

Przed 1 października 1990 r. terminy do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie zarówno w dobrej, jak i złej wierze były krótsze i wynosiły odpowiednio 10 i 20 lat.

Aktualnie obowiązujące terminy zasiedzenia wprowadzone zostały ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321, z późn. zm.).

Należy przede wszystkim wskazać, że w niniejszej sprawie złożono dwa wnioski o zasiedzenie. Pierwszy z nich dotyczył w ostatecznie sprecyzowanym stanowisku nieruchomości, oznaczonych numerami geodezyjnymi (...). O ich zasiedzenie wniósł Skarb Państwa. Jednocześnie wnioskodawca cofnął żądanie stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości o numerze geodezyjnym (...) i - mimo zobowiązania Sądu - żaden z uczestników nie sprzeciwił się cofnięciu ww. wniosku w trybie art. 512 k.p.c. Tym samym w tej części postępowanie w sprawie należało umorzyć z mocy art. 512 k.p.c. w związku z art. 355 k.p.c., znajdującym zastosowanie poprzez art. 13 § 2 k.p.c. (pkt 3 postanowienia).

Drugi z wniosków o zasiedzenie został złożony przez uczestniczkę T. S., a następnie podtrzymany przez jej spadkobierczynię - A. H. i dotyczył stwierdzenia nabycia w drodze zasiedzenia nieruchomości o numerze geodezyjnym (...).

Jeżeli chodzi o pierwszy z wniosków (wniosek Skarbu Państwa), to, w ocenie Sądu, należy uznać go za uzasadniony. O samoistnym posiadaniu wnioskodawcy świadczy przede wszystkim okoliczność, że Skarb Państwa od 1954 r. władał tą nieruchomością (po przekazaniu mu ww. nieruchomości przez administratora H. C. O ile można zgodzić się z uczestnikami, że w tym okresie (tekst jedn.: przed orzeczeniem wydania przedmiotowych nieruchomości T. S.), Skarb Państwa pełnił jedynie rolę administratora tej nieruchomości, o tyle, w ocenie Sądu, po uprawomocnieniu się wyroku o wydanie spornych gruntów władztwo faktyczne Skarbu Państwa przekształciło się w posiadanie samoistne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do faktycznego zwrotu spornych nieruchomości ich współwłaścicielom nigdy nie doszło. Podobnie, jak nigdy nie doszło do zapłaty zwrotu nakładów, orzeczonych wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 22 sierpnia 1965 r. W tym okresie uczestniczka T. S. (ani żadne z jej rodzeństwa wówczas pozostającego przy życiu) nie podejmowała żadnych działań, zmierzających do wprowadzenia jej w faktyczne posiadanie tych nieruchomości, czyli przekazanie jej tzw. corpus. Wręcz przeciwnie - w listopadzie 1968 r.

uczestniczka rozwiodła się ze swoim mężem H. S., następnie otrzymała wizę i dokument podróży, a w styczniu 1969 r. opuściła Polskę i już do końca swojego życia do kraju nie wróciła. Tym samym, niekwestionowanym faktem jest, że uczestniczka nie została wprowadzona we władanie faktyczne spornymi nieruchomościami. Jednocześnie w tym okresie sporne nieruchomości znajdowały się w

posiadaniu Skarbu Państwa - Miejskiego Zarządu Budynkami Mieszkalnymi w K., który dokonywał drobnych remontów, jednakże ze względu na stan techniczny i okoliczność, że jest to budynek (położony na nieruchomościach (...) i (...)), zamieszkiwany przez lokatorów, podjęta została decyzja o przeprowadzeniu remontu kapitalnego. Zdaniem Sądu, nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, że już wówczas posiadanie Skarbu Państwa miało charakter samoistny okoliczność, że Skarb Państwa w toku wymiany pism w 1971 r. rozważał, w jaki sposób przejąć przedmiotowe nieruchomości na własność. Wręcz przeciwnie. Świadczy to o woli posiadania nieruchomości, jak właściciel. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że wystąpienie wobec właściciela z ofertą nabycia nieruchomości nie przekreśla przyjęcia, że posiadanie ma charakter samoistny. Świadomość posiadacza nieruchomości, że jej właścicielem jest inna osoba, świadczy tylko o jego złej wierze. Nie odbiera jego posiadaniu samoistnego charakteru (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 18 marca 2009 r., IV CSK 407/08). Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę podziela powyższy pogląd. Rozważania dotyczące sposobu nabycia świadczą o tym, że po stronie Skarbu Państwa występował animus rem sibi habendi, w związku z planowanymi generalnymi remontami spornych budynków. Nie ulega wątpliwości, a także jest niekwestionowaną okolicznością w niniejszej sprawie, że w latach osiemdziesiątych został zburzony budynek mieszkalny przy ul. (...), a w jego miejsce Skarb Państwa pobrał nowy budynek mieszkalny. Do 2001 r. znajdujący się we władaniu Policji, a następnie przekazany Miastu K. Wszystkie te okoliczności świadczą o tym, że Skarb Państwa był posiadaczem samoistnym nieruchomości o numerze geodezyjnym (...).

W tym miejscu warto powołać się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 26 października 2007 r., wydane w sprawie III CZP 30/07. W odniesieniu do tego argumentu należy podkreślić, że w niniejszej sprawie Skarb Państwa posiadał sporne nieruchomości nie na zasadzie decyzji władczej, pozbawionej podstawy prawnej, czy unieważnionej tylko na zasadzie zaniechania odebrania jej przez uprawnionych współwłaścicieli, a uzyskał je z powodu powierzenia mu władztwa przez administrującego w imieniu J. H. C. Należy jednocześnie zacytować w tym miejscu fragment uzasadnienia, w którym Sąd Najwyższy stwierdził: "Z tego względu, jeśli zagadnienie prawne przedstawione we wniosku Rzecznika sprowadza się do kwestii, czy Skarb Państwa władając nieruchomością nabytą w ramach imperium wykonuje władztwo właścicielskie, to nie można udzielić jednej, uniwersalnej odpowiedzi. Stany faktyczne, które mogą być zakwalifikowane jako nabycie władania nieruchomością w ramach sprawowania władztwa publicznego, są zróżnicowane i nie można ich jednoznacznie ocenić pod kątem "wykonywania władztwa właścicielskiego", szczególnie wobec użycia w pytaniu stanowczego zwrotu "wykonuje władztwo właścicielskie" (zamiast "może wykonywać"), a ponadto o wykonywaniu władztwa właścicielskiego decyduje sposób władania nieruchomością, a nie sposób uzyskania władania". Po trzecie, z rozważań dotyczących przedstawionego zagadnienia prawnego należy wyłączyć kwestię władania przez Skarb Państwa nieruchomością w związku z wykonywaniem zarządu państwowego na podstawie określonych przepisów, w szczególności dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dz. Pr. RP Nr 21, poz. 87 z

późn. zm.), dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 z późn. zm.), rozporządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 9 czerwca 1959 r. w sprawie przejmowania budynków w zarząd państwowy (Dz. U. Nr 38, poz. 237 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 5 października 1974 r. w sprawie przejmowania budynków nie stanowiących własności jednostek gospodarki uspołecznionej w zarząd terenowych organów administracji państwowej lub jednostek gospodarczych (Dz. U. Nr 37, poz. 222). W tych przypadkach w orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości, że władanie nieruchomością przez Skarb Państwa nie stanowiło posiadania samoistnego w rozumieniu prawa cywilnego, a tym samym nie mogło prowadzić do zasiedzenia, było to bowiem władanie nieruchomością za właściciela lub posiadacza, a nie władanie "w charakterze właściciela" (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2004 r., II CK 93/04, z dnia 9 maja 2003 r. V CK 24/03, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 17/05, nie publ., z dnia 7 lutego 2003 r., III CKN 1344/00, nie publ. oraz m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1987 r., III CZP 47/87, OSNCP 1988, nr 7-8, poz. (...) i z dnia 18 listopada 1992 r., III CZP 133/92). Wątpliwości budziła jedynie kwestia, czy Skarb Państwa w czasie wykonywania zarządu mógł go przekształcić w posiadanie samoistne prowadzące do zasiedzenia; takiej możliwości nie należy wykluczyć wówczas, gdy władanie Skarbu Państwa nie musiało już być ograniczone ramami zarządu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2003 r., I CK 141/02, nie publ.), rozstrzygnięcie tej kwestii wykracza jednak poza zakres zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika."

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zaistniało owo przekształcenie władztwa faktycznego nie noszącego znamion posiadania samoistnego w posiadanie samoistne, a nastąpiło to po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie II C 437/59. Podobnie Sąd Najwyższy stwierdził w postanowieniu z dnia 12 marca 2010 r., III CSK 199/09: "Władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym, prowadzącym do zasiedzenia. Nie ma zatem podstaw do wyróżniania na gruncie art. 172 k.c. posiadania imperialnego i dominialnego." W orzeczeniu z dnia z dnia 4 listopada 2011 r., w sprawie I CSK 126/11 Sąd Najwyższy potwierdził powyższy pogląd, wskazując, że " kwalifikacja władania nieruchomością przez Skarb Państwa jako posiadania samoistnego, stanowiącego przesłankę zasiedzenia nieruchomości, nie jest uzależniona od okoliczności uzyskania przez Skarb Państwa władania rzeczą (w ramach imperium czy dominium), lecz wyłącznie od sposobu władania rzeczą." Należy w tym miejscu wskazać, że cofnięcie przez Skarb Państwa wniosku o zasiedzenie, dokonane w 1997 r. w sprawie Ns 146/96 nie zmienia oceny ww. sytuacji, bowiem, z dniem 18 października 1988 r., Skarb Państwa stał się właścicielem nieruchomości (...) i (...). A zatem w 1997 r. Skarb Państwa był już właścicielem powyższej nieruchomości, choć nie dysponował formalnym tytułem prawnym w postaci orzeczenia o zasiedzeniu. Wreszcie w orzeczeniu z dnia z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 246/09, Skarb Państwa wskazał, że: "Jeżeli po kilkunastu latach Skarb Państwa, ponoszący wszystkie koszty i obciążenia związane z władaniem nieruchomością opuszczoną postanowił uregulować stan prawny, to należy nie tylko uznać to za zasadne ale wręcz za wyraz pożądaney dbałości o interesy faktyczne

osób zamieszkujących takie nieruchomości oraz interesy prawne Skarbu Państwa. W żadnym z pewnością przypadku nie można uważać władania taką nieruchomością za dzierżenie w rozumieniu dzisiejszego art. 338 k.c.". Pogląd wyrażony w powyższym orzeczeniu niniejszy Sąd podziela i uważa, że także w niniejszej sprawie posiadanie przez Skarb Państwa nieruchomości (...) i (...) miało charakter samoistny. Od momentu bowiem wydania wyroku z dnia 23 sierpnia 1965 r. do jego uprawomocnienia, które nastąpiło w dniu 17 października 1968 r. ani uczestniczka T. S., ani nikt z pozostałych współwłaścicieli nie zgłosił żądania faktycznego wprowadzenia we władanie przedmiotowymi nieruchomościami, ani nie zaoferował nawet części kwoty, którą współwłaściciele winni byli Skarbowi Państwa z tytułu nakładów. Należy w tym miejscu przypomnieć, że nakłady te zostały poniesione przed wszczęciem sprawy po wydanie, zatem w 1968 r. Skarb Państwa był już władającym sporną nieruchomością od 14 lat. Tym samym wobec bierności współwłaścicieli spornych nieruchomości (także mającej miejsce w okresie 3 lat od daty orzeczenia o wydaniu nieruchomości do dnia jego uprawomocnienia), zrozumiałym było podjęcie rozważań co do sposobu formalnego usankcjonowania samoistnego posiadania spornych nieruchomości jeszcze przed przystąpieniem do kapitalnych remontów. Tego rodzaju czynności o charakterze właścicielskim, jak korzystanie z nieruchomości przez dziesiątki lat z wyłączeniem innych podmiotów, zwłaszcza właścicieli, dysponowanie całą nieruchomością, czynienie na nią znacznych nakładów, świadczą o samoistnym charakterze posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa.

Wobec powyższego początek biegu terminu zasiedzenia w odniesieniu do nieruchomości (...) i (...) należy określić na dzień 18 października 1968 r. (dzień następny po uprawomocnieniu wyroku nakazującego wydanie spornych nieruchomości), co z kolei determinuje ustalenie, że termin ów upłynął z dniem 19 października 1988 r. Drugą bowiem - obok posiadania - przesłanką zasiedzenia jest upływ czasu. Do nabycia nieruchomości przez zasiedzenie konieczne jest, aby władający nieruchomością był jej posiadaczem oraz aby posiadanie trwało przez czas określony w ustawie.

W kodeksie cywilnym od momentu jego uchwalenia dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin 10 lat w dobrej wierze, a 20 lat w złej wierze. Z dniem 1 października 1990 r. terminy te zostały przedłużone odpowiednio do 20 i 30 lat (art. 172 § 2 k.c.).

Jednakże zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego do zasiedzenia nieruchomości, którego termin dwudziestoletni upłynął przed dniem 1 października 1990 r., nie ma zastosowania termin zasiedzenia przewidziany w art. 172 § 2 k.c. w brzmieniu nadanym przepisami art. 1 pkt 32 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1991 r., III CZP 73/90, OSNC 1991/7/83). Zatem do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ww. ustawy nowelizującej będą miały zastosowanie 10-letnie i 20-letnie okresy posiadania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1993 r., II CRN 89/93, LEX nr 110583).

Ponieważ wnioskodawca wszedł w posiadanie przedmiotowej nieruchomości bez zachowania przewidzianej prawem formy aktu notarialnego, wiedząc jednocześnie, że nie przysługuje mu tytuł

własności, nie może być uznany za samoistnego posiadacza w dobrej wierze. Wobec powyższego należało przyjąć dłuższy termin zasiedzenia nieruchomości przewidziany dla posiadacza w złej wierze, a zatem biorąc pod uwagę powyższe termin 20-letni. Tak też orzeczono w punkcie 1 postanowienia.

Jak wyżej wskazano wniosek o zasiedzenie, następnie podtrzymany przez A. H., złożyła T. S.

Uczestniczka T. S. podniosła, że w związku z prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 23 sierpnia 1965 r. została samoistnym posiadaczem przedmiotowej nieruchomości. Według uczestniczki, posiadanie to było przez nią kontynuowane od 1968 r. Wnosząc o wydanie spornych nieruchomości uczestniczka wykazała się zarówno wolą, jak i możliwość takiego korzystania z ww. nieruchomości. Wystąpienie o wydanie spornej nieruchomości świadczyło, według uczestniczki, o tym, że miała wolę jej samoistnego posiadania, a orzeczenie o obowiązku wydania jej ww. nieruchomości przesądzało o tym, że miała również możliwość jej posiadania. Jednakże uczestniczka nie objęła we faktyczne władanie spornej nieruchomości (znajdującej się przy ul. (...)), ponieważ w 1968 r. jako osoba pochodzenia żydowskiego została zmuszona do opuszczenia Polski i wyemigrowała do Izraela. Niemniej uczestniczka posiadała obydwie nieruchomości jako posiadaczka samoistna, mimo przerwy, spowodowanej wyjazdem do Izraela. Ów wyjazd, zdaniem uczestniczki, nie powinien być traktowany jako przerwa posiadanie, ponieważ był to przymusowy wyjazd ze względów politycznych. Jego następstwem było przedłużenie okresu posiadania przez T. S. nieruchomości przy ul. (...) co najmniej do roku 1990, a więc do chwili, gdy w Polsce zmiany ustrojowe i systemowe pozwoliły obywatelom izraelskim polskiego pochodzenia na przyjazdy do Polski i ubieganie się o restytucję utraconych nieruchomości. Zdaniem uczestniczki, wymagany przez ówczesne unormowania prawne dwudziestoletni okres zasiedzenia upłynął w dniu 18 października 1988 r. Według T. S. ten stan prawny uznawał także Skarb Państwa, który w 1998 r. cofnął wniosek o zasiedzenie, wskazując, że nieruchomości mają uregulowany stan prawny i zasiedzenie staje się bezprzedmiotowe.

W tym miejscu należy przypomnieć, że art. 172 k.c. statuujący kwestię stwierdzenia nabycia własności w drodze zasiedzenia wskazuje wyraźnie, iż legitymację prawną do domagania się zasiedzenia ma wyłącznie posiadacz samoistny nieruchomości, nie będący jej właścicielem. Podstawowym zatem warunkiem, jaki musi być w tym zakresie spełniony jest okoliczność, iżby zgłaszający roszczenie o zasiedzenie nie był jej właścicielem. Tymczasem, jak to omówiono w części dotyczącej oceny dowodów, nieruchomość o numerze geodezyjnym (...) ma formalnych właścicieli. Mocą aktu notarialnego z dnia 27 sierpnia 1937 r. nabyła własność tej nieruchomości siostra uczestniczki T. S. W. Owa umowa darowizny została zawarta w przepisanej prawem formie i doprowadziła do skutecznego przeniesienia prawa własności na rzecz S. W. (2). Z załączonych do niniejszej sprawy akt Ns 680 - 685/55 wynika, że prawa do spadku po S. W. (2) zostały ustalone prawomocnym postanowieniem Sądu Powiatowego w K. z dnia 29 grudnia 1958 r. Postanowienie to w żaden sposób nie zostało podważone. Co więcej ono, wraz z wymienionym tytułem własności, doprowadziło do ustalenia skonkludowanego w treści wyroku Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu

z dnia 23 sierpnia 1965 r., iż przedmiotowe nieruchomości powinny być wydane T. S. jako ich współwłaścicielce, czyli osobie, która ma czynną legitymację do wystąpienia z powództwem windykacyjnym w sprawie II C 437/59. Tym samym wówczas niekwestionowanym było, iż współwłaścicielami spornej nieruchomości (m.in. działki (...)) byli spadkobiercy S. W. (2), a zatem i T. S., która dziedziczyła po niej w (...) części spadku. Zatem jedyną okolicznością, jaką tutejszy Sąd mógłby rozważyć w zakresie wniosku o zasiedzenie, złożonego przez T. S., mogłoby być stwierdzenie zasiedzenia udziału w nieruchomości, będącego przedmiotem ewentualnego posiadania przez uczestniczkę T. S. ponad przysługujący jej udział spadkowy (generujący węzeł współwłasności przedmiotowych nieruchomości między spadkobiercami). Tymczasem uczestniczka T. S., ani jej następczyni prawna - A. H., nie wykazały, ażeby tego rodzaju posiadanie miało po stronie T. S. kiedykolwiek miejsce. W toku bowiem sprawy o wydanie spornych nieruchomości, T. S. występowała nie w imieniu własnym, ale jako reprezentująca uprawnienia wszystkich żyjących wówczas współwłaścicieli przedmiotowych nieruchomości (w tym działki (...)). Uczestniczka nie wykazała, aby kiedykolwiek miała wolę wykonywania ww. posiadania samoistnie i w zakresie przekraczającym przysługujący jej udział we współwłasności ww. nieruchomości, a zatem nie wykazała, by kiedykolwiek miała wolę posiadania spornej nieruchomości na zasadzie wyłączności, z pominięciem pozostałych współwłaścicieli. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 642/10, który to pogląd niniejszy Sąd podziela: "Zamieszkiwanie w nieruchomości przez jej właściciela lub jednego ze współwłaścicieli wyklucza stwierdzenie zasiedzenia własności przez korzystającego z tej samej nieruchomości, za zgodą i wiedzą właścicieli, posiadacza, jeśli zostanie wykazane, że właściciel lub współwłaściciel nie ustąpił ze swego animus co do całości prawa, a zmanifestowane przez posiadacza czynności faktyczne nie wskazują na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa nad rzeczą."

Uczestniczka T. S., ani A. H. nie wykazały, ażeby którykolwiek ze współwłaścicieli przedmiotowej nieruchomości kiedykolwiek ustąpił ze swego animus w takim stopniu, by pozwoliło to przyjąć, że samoistnym posiadaczem pozostałej, ponad 1/7 części należącej do T. S. z tytułu dziedziczenia po S. W. (2) była uczestniczka czy jej córka. Należy podkreślić, ale nawet po 1991 r. i w toku sprawy o zasiedzenie, toczącej się pod sygnaturą Ns 146/96 wszyscy żyjący współwłaściciele (H. K. (1), J. K. (2) i T. S.) współpracowali ze sobą w dążeniu do skutecznego zakwestionowania wniosku Skarbu Państwa o zasiedzenie. Żaden z nich nie przedstawiał siebie jako wyłącznego dysponenta przedmiotowej nieruchomości. Uczestniczki nie wykazały w żaden sposób, ażeby taka okoliczność miała miejsce.

Uczestniczka T. S. podnosiła również, że nie objęła w posiadanie spornych nieruchomości, bowiem w styczniu 1969 r. wyjechała do Izraela na podstawie dokumentu podróży, do którego to wyjazdu została zmuszona sytuacją polityczną, tym samym okres ten nie powinien być traktowany jako przerwa w posiadaniu. Należy podkreślić, że - w ocenie Sądu - uczestniczka nie wykazała, iżby ów wyjazd w istocie miał charakter przymusowy. Nie wdając się w szczegółowe rozważania historyczne, należy zaznaczyć, że obowiązkiem uczestniczki było nie tylko wykazanie okoliczności, na które się powołuje, ale także choćby

przytoczenie faktycznych okoliczności, uzasadniających wniosek oraz spełnienie przesłanek zasiedzenia. Sąd nie jest bowiem zobligowany domyślać się, jakie były okoliczności, składające się na zasadniczy dla rozstrzygnięcia stan faktyczny, ani przytaczać je za uczestnika postępowania. Tymczasem ogólnikowe powołanie się na sytuację polityczną w kraju nie spełnia powyższego kryterium - kryterium skonkretyzowania okoliczności faktycznych, stanowiących podstawę roszczenia o zasiedzenie.

W przywoływanym wyżej orzeczeniu z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 Sąd Najwyższy wskazał: "Obecnie niemożliwość dochodzenia roszczeń przed sądem lub innym właściwym organem powoduje zawieszenie biegu przedawnienia i zasiedzenia wówczas, gdy nastąpiła ona z powodu siły wyższej, nie musi więc nastąpić zawieszenie wymiaru sprawiedliwości. Nie jest zatem uzasadniony pogląd, utożsamiający niemożliwość dochodzenia roszczeń ze stanem, w którym nie działają wszystkie sądy. Przeciwnie, nie należy wykluczać, że w pewnych sytuacjach faktyczne, a nie prawne pozbawienie danego podmiotu prawa do sądu z określonych przyczyn może być traktowane jako przypadek siły wyższej, mimo że w państwie działały sądy lub inne organy właściwe do rozpoznania sprawy. Określenie charakteru przyczyn, których istnienie spowodowało faktyczne pozbawienie danego podmiotu prawa do sądu determinuje okoliczność, że chodzi o akty władzy publicznej, które mogą być uznane za zdarzenia oceniane w kategoriach siły wyższej. Są to więc przyczyny o silnym zabarwieniu politycznym, nie można bowiem zaprzeczyć, że faktyczne pozbawienie obywatela prawa do sądu w sprawach majątkowych narusza minimalne wymagania, którym powinno odpowiadać państwo prawne. Rzecz jedynie w tym, aby sprecyzować, jakie muszą być spełnione przesłanki do przyjęcia stanowiska, że z przyczyn natury politycznej nastąpiło faktyczne pozbawienie obywatela prawa do sądu. Konkretyzując, chodzi o określenie wymagań, jakie muszą być spełnione, aby przyjąć, że istniały przeszkody o charakterze politycznym dochodzenia zwrotu nieruchomości zawładniętej przez Państwo wskutek jego władczych działań. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie wskazano, że chodzi o niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Jeśli bowiem podstawowym założeniem instytucji zasiedzenia jest utrata własności nieruchomości, o czym decyduje posiadanie samoistne innego podmiotu przez odpowiedni czas, to takie założenia implikują realną możliwość podejmowania przez właściciela, w okresie biegu zasiedzenia, działań zmierzających do odzyskania przedmiotu własności, przeciwdziałając tym samym utracie tej własności. Takiej realnej możliwości skutecznego dochodzenia wydania nieruchomości właściciel mógł być pozbawiony na skutek uwarunkowań o silnym zabarwieniu politycznym. Nie można inaczej ocenić sytuacji, w której władza publiczna podejmowała szeroko zakrojone działania nacjonalizacyjne, w ramach których wydano decyzje administracyjne, które nie mogły być poddane kontroli sądowej, a jednocześnie dotknięte były tak istotnymi uchybieniami, że stwierdzono ich nieważność po upływie ponad 40 lat. W tych okolicznościach uzasadnione jest przyjęcie, że bieg zasiedzenia nie rozpoczął się, a rozpoczęty uległ zawieszeniu przez okres obowiązywania niezaskarżalnych do sądu decyzji władzy publicznej, wadliwie rozstrzygających o

skutkach prawnych zdarzenia będącego podstawą roszczenia. To stanowisko należy odnieść także do tych sytuacji, w których objęcie nieruchomości we władanie przez Skarb Państwa nastąpiło bez jakiejkolwiek podstawy prawnej bądź na podstawie prawnej, która następnie upadła. Należy jednak zastrzec, że przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. W szczególności nie ma znaczenia dla oznaczenia chwili ustania przeszkody czas, w którym osoba ta podjęła stosowne działania; istotne jest to, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i osoba ta mogła podjąć te działania. Ocena w tym przedmiocie musi być pozostawiona sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie. Dokonując tej oceny, sąd powinien mieć na względzie, że zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. w omawianych sytuacjach jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, iż osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej; Konieczne jest wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów - obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia. Jest to istotne, gdyż wykazanie tych okoliczności powinno zapobiec niebezpieczeństwu nadmiernej subiektywizacji w ujmowaniu stanu siły wyższej."

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy przede wszystkim należy podkreślić, że faktem notoryjnym jest zaistnienie bolesnych, trudnych i haniebnych wydarzeń, znanych w historii jako Marzec '68. Nagonka o charakterze antysemickim przetoczyła się w tym okresie przez cały kraj, a nasiliła się po pamiętnym przemówieniu W. G. (2), skierowanego do aktywu partyjnego w dniu 19 marca 1968 r. w S. Kongresowej w W. W okresie tym wielu Polaków pochodzenia żydowskiego spotkało się z konkretnymi represjami, które w rozmaity sposób zaważyły na ich życiu, a szczególności zmusiły do wyjazdu z Polski na podstawie dokumentu podróży, co wiązało się z utratą obywatelstwa polskiego.

W okresie, kiedy toczyła się sprawa o wydanie spornych nieruchomości (II C 437/59) T. S. zamieszkiwała we W. Zatrudniona była jako bufetowa w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) we W. Nie są znane konkretne przyczyny wyjazdu uczestniczki z Polski, nie są również znane okoliczności, w których uczestniczka spotkała się z jakimikolwiek konkretnymi represjami Marca 68. Nie jest wiadome, czy uczestniczkę dotknęły jakiejkolwiek represje w tym okresie. T. S. nie podała, czy została zwolniona z pracy w charakterze bufetowej, czy sama rozwiązała stosunek pracy, jakie były okoliczności faktyczne podjęcia decyzji o wyjeździe z Polski. Należy podkreślić, że te przyczyny mogły być rozmaitej natury. Warto wskazać, iż wśród spraw, znajdujących się na liście rozpatrywanej przez Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej we W. w dniu 21 czerwca 1968 r. (vide: "Dariusz Stola, " Kampania antysyjonistyczna. Instytut

Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2000, str. 362 - 373) nie znajduje się nazwisko uczestniczki. Sąd, rzecz jasna, nie wyklucza, iżby tego rodzaju okoliczności mogły mieć miejsce, Sąd także nie wyklucza, że uczestniczka mogła spotkać się z konkretnymi represjami w tym okresie, które zdeterminowały podjęcie decyzji o wyjeździe z Polski nawet kosztem utraty obywatelstwa polskiego. Należy ponadto pamiętać, iż wówczas w Polsce nie mieszkało już żadne z rodzeństwa uczestniczki, natomiast kraj ten był miejscem, w którym uczestniczka straciła znaczną część najbliższej rodziny. Okoliczność tę brał pod uwagę H. K. (1), wyłączając możliwość powrotu do kraju (vide: T. R., "Uporczywe echo", M. Rodzina 2001, str. 77). Jednakże Sąd - wobec nieprzytoczenia okoliczności, potwierdzających twierdzenia o przymusowym wyjeździe uczestniczki z Polski w 1969 r. - nie ma jakichkolwiek danych, czy podstaw, by przyjąć, iż tego rodzaju okoliczności miały miejsce. Istnienia tych okoliczności uczestniczka nie wykazała, ani nawet nie przedstawiła w toku całego postępowania, ograniczając się do generalnego powołania na sytuację polityczną kraju w okresie Marca '68.

Należy w tym miejscu wskazać, że wielu obywateli polskich pochodzenia żydowskiego prześladowanych w okresie Marca 1968 pozostało w kraju - tytułem przykładu można wymienić P. J., który za prześladowania z tamtego okresu zapłacił najwyższą cenę, czy A. S. (2). Nie wyjechał także D. P. mimo nerwowej sytuacji w (...), mimo że odczuwał nacisk psychiczny, otrzymywał listy antysemitki, mimo że do redaktora naczelnego (...) M. R. docierały " naciski, żeby się pozbył obywateli pochodzenia żydowskiego". Redaktor ten zresztą obronił swoich pracowników w tamtym okresie i tym samym uchronił od sytuacji, w której mieliby trudności ze znalezieniem pracy (vide: Daniel Passent, " Passa", Warszawa 2012, str. 240 - 249). Także A. S. (2), który został imiennie wymieniony w historycznym przemówieniu W. G. (2) odczuwał strach i twierdził, że jasnym było, iż zwykli ludzie musieli opowiedzieć się za partią, inaczej straciliby pracę. Co innego - zaznaczał - literaci, którym by groziła jednak raczej utrata części przywilejów (J. F., " S. Heretyk na ambonie", Wydawnictwo W.A.B. 2012 r., str. 267 - 275).

Również A. de T. Lec potwierdza, że " byli tacy, którzy to przeczekali" (vide: T. T., " Jesteśmy. Rozstania 1968", (...) 2008 r., str. 95 - 105).

Jednocześnie należy podkreślić, że przyczyny wyjazdu z Polski w rezultacie wydarzeń marcowych nie były jednolite. Jak wynika z jedyne systematyczne badanie socjologiczne pomarcowej emigracji - sondażu przeprowadzonego przez J. I. (2) na próbie osób osiadłych w Szwecji warto wskazać na następujące przyczyny wyjazdu z Polski. Były to według respondentów: "osobiste ataki przeciwko nim lub komuś z rodziny (40%), zwolnienie z pracy lub wydalenie ze studiów (własne lub kogoś z rodziny - 31%), obawa o przyszłość zawodową (34%), komunikat o ostatnim terminie składania podań na wyjazd (25%), obawa przed fizycznym niebezpieczeństwem (25%), >>wszyscy inni jadą (24%)<<". Zdaniem D. S., wyniki te są zbieżne z odpowiedziami respondentów (...) (vide: "Dariusz Stola, " Kampania antysyjonistyczna. Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2000 r., str. 218 - 219). Wśród motywów wyjazdu należy także wymienić " obawę o przyszłość swoją i bliskich, chęć

wykonywania wybranego zawodu, lęk przed fizyczną napaścią, a w starszym pokoleniu wracały dramatyczne wspomnienia z przeszłości." Ponadto "niektórzy nie mogli wytrzymać atmosfery wszechobecnego antysemityzmu". Dużą rolę w podejmowaniu decyzji o wyjeździe odgrywała także grupowa presja psychiczna (vide: Piotr Osęka, "Marzec '68", Wydawnictwo Znak, Kraków 2008 r., str. 285 - 298).

Zdarzały się wreszcie sytuacje, w których emigracja spowodowana była chęcią poprawienia sobie warunków bytowych i stanowiła rodzaj emigracji zarobkowej - nie był to jednak trzon emigrujących w tym czasie osób, a margines. "J. K. (3) słusznie podkreślał, że nikt nie musiał wtedy emigrować - "decyzje w tej sprawie były wynikiem rachunku przykrości i przywiązania, zależnym m.in. od tego, czy kandydat do wyjazdu został usunięty z uczelni, czy był w więzieniu, czy wyjeżdżała jego rodzina i znajomi." (vide: Jerzy Eisler, "Polski rok 1968", IPN, Warszawa 2006 str. 134, 135).

Tymczasem uczestniczka T. S. nie wyjaśniła, jakiego rodzaju okoliczności zmusiły ją do wyjazdu z Polski oraz czy w ogóle taka sytuacja przymusowa miała miejsce.

Uczestniczka podnosiła również, że nie mogła otrzymać paszportu, by do Polski przyjechać przed 1989 r. i dlatego nie mogła domagać się wprowadzenia jej w posiadanie spornej nieruchomości. Wprawdzie istotnie do 1989 r. otrzymanie paszportu było utrudnione, ale nie było niemożliwe, co potwierdza przypadek A. de T. Lec, która w latach osiemdziesiątych przyjechała do Polski w celach turystycznych ("Jesteśmy. Rozstania 1968" T. T., (...) 2008, str. 105). Zresztą do wniesienia powództwa windykacyjnego, czy zgłoszenia roszczenia o zwrot nieruchomości w oparciu o wyrok o wydanie zapadły w dniu 23 sierpnia 1965 r. nie było konieczne stawienie się osobiście we właściwym urzędzie, czy w ogóle przybycie do Polski. Natomiast okoliczność, iż istniały prawne możliwości domagania się zwrotu nieruchomości wynika właśnie ze sprawy II C 437/59, w rezultacie której nakazano wydać uczestniczce sporne nieruchomości, czego ostatecznie uczestniczka nie sfinalizowała w sensie faktycznym.

Tymczasem T. S. nie wykazała, że w ogóle podejmowała starania o fizyczne wprowadzenie jej w posiadanie spornej nieruchomości w okresie od dnia 22 sierpnia 1965 r. do 1991 r. Pierwsze pismo w sprawie zwrotu nieruchomości po dniu 22 sierpnia 1965 r. złożył H. K. (1), który w dniu 4 sierpnia 1991 r. zwrócił się do Urzędu Miejskiego w K. o podanie, jakie powinien przedstawić dokumenty, by uzasadnić żądanie spadkobierców H. i M. K. (1) zwrotu nieruchomości przy ul. (...) (vide także: T. R., "Uporczywe echo", M. Rodzina 2001 r., str. 77).

Do chwili obecnej ani T. S., ani jej następczyni prawna nie objęły w faktyczne posiadanie spornej nieruchomości.

W świetle powyższych okoliczności należało wnioski A. H. o zasiedzenie na jej rzecz (modyfikacja wniosku o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz T. S. i jednocześnie podtrzymanie ww. żądania w oparciu o okoliczności podnoszone przez zmarłą uczestniczkę) jako stanowiący kontynuację żądania zasiedzenia zgłoszonego przez nieżyjącą T. S. oddalić. Ani bowiem T. S., ani A. H., która wstąpiła w jej prawa jako

spadkobierczyni, nie spełniły przesłanek określonych w art. 172 k.c. Należy wreszcie przypomnieć, że "posiadanie, jako przesłanka zasiedzenia musi mieć tę cechę, że posiadacz nie może być jednocześnie właścicielem rzeczy" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2002 r., III CKN 1144/2000).

Warto jednocześnie w tym miejscu przytoczyć postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r. I CSK 582/09, zgodnie z którym "mimo że w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia sąd nie jest związany żądaniem wniosku co do osoby, na której rzecz nastąpiło zasiedzenie, ani co do wskazanego terminu nabycia prawa (art. 610 § 1 k.p.c. w zw. z art. 677 k.p.c.), nie ma jednak z urzędu obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego w celu ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia wnioskodawcy, zwłaszcza, kiedy korzysta on z fachowej pomocy prawnej. Zawarte w art. 610 § 1 k.p.c. odesłanie do przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku dotyczy jedynie regulacji odnoszących się do ogłoszenia i orzeczenia, nie obejmuje natomiast przewidzianego w art. 670 k.p.c. obowiązku ustalania z urzędu kręgu uprawnionych."

Tym samym, Sąd nie był zobligowany z urzędu prowadzić postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy T. S., bądź jej córka spełniają przesłanki stwierdzenia zasiedzenia spornych nieruchomości na ich rzecz, natomiast z materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, nie sposób było wyprowadzić wniosków, uzasadniających ustalenie, że tego rodzaju przesłanki zostały spełnione. Zgodne stanowisko uczestników w tym zakresie nie wiąże Sadu, albowiem w sprawach o zasiedzenie Sąd ustala samodzielnie stan faktyczny, biorąc za podstawę całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, a zakres dyspozytywnych uprawnień uczestników jest ograniczony i nie daje im uprawnień do moderowania sposobu doprowadzenia do merytorycznego rozstrzygnięcia odpowiadającego żądaniom uczestników, jak na przykład w postępowaniu o zniesieniu współwłasności, czy dział spadku.

Wobec cofnięcia przez Skarb Państwa wniosku o zasiedzenie nieruchomości (...) Sąd z urzędu w tym zakresie nie rozstrzygał, szczególnie że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że po stronie Skarbu Państwa istniały przesłanki do przyjęcia, że władał ta nieruchomością jak właściciel. Okoliczność, iż do chwili obecnej na tej nieruchomości znajdują się ruiny dawnych budynków świadczy o ogromnym stopniu zaniedbania spornych budynków, co nie pozwala przyjąć, iżby Skarb Państwa wykonywał uprawnienia o charakterze właścicielskim w zakresie dotyczącym tej nieruchomości.

Reasumując, zdaniem Sądu, nieruchomość o numerze geodezyjnym jest aktualnie nadal przedmiotem współwłasności wszystkich następców prawnych S. W. (2) - formalnej jej właścicielki i dlatego jako taka nie może stać się przedmiotem zasiedzenia ze strony T. S. (i jej następczyni prawnej A. H.) wobec niewykazania, iżby T. S. posiadała przedmiotową nieruchomość ponad swój udział spadkowy. Wytoczenie powództwa o wydanie w 1965 r. było jedynie jedną z czynności zachowawczych, należy ponadto podkreślić, że w postępowaniu tym T. S. dysponowała umocowaniem do działania w imieniu także pozostałego rodzeństwa. Nie występowała zatem wyłącznie w swoim imieniu. W związku z powyższym orzeczono, jak w punkcie 2 postanowienia.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. obciążając nimi uczestników w zakresie faktycznie przez nich poniesionym. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi, obejmującymi wydatki związane ze sporządzeniem tłumaczeń dokumentów urzędowych na język angielski w celu doręczenia ich uczestnikom zamieszkującym poza granicami Polski obciążono na podstawie wyżej przytoczonej regulacji prawnej wnioskodawcę, jako podmiot zainteresowany w pozyskaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie (punkt 3 i 4 postanowienia).